

rodzina

TYGODNIK KATOLICKI

CENA
2 zł

Numer specjalny

NR 19 (768) II MAJA 1975 R.



**VI SYNOD OGÓLNOPOLSKI
KOŚCIOŁA POLSKOKATOLICKIEGO
15 maja 1975 roku
Wrocław
Katedra św. Marii Magdaleny**





Panie, przymnóż nam wiary!



JEZUS DOSKONAŁYM NAUCZYCIELEM

Jezus Chrystus, Syn Boga Żywego, przyszedł na świat, aby głosić Dobrą Nowinę. Swą misję uzasadnia odwołaniem się do prorocтва Izajasza: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę...” (Łk. 4, 17—18). Dobrą Nowinę głosi przez wszystkie dni swego pobytu na ziemi. Ogłosił się Nauczycielem jedynym, prawdziwym i niepowtarzalnym (por. Mt. 23, 8). Jako Nauczyciel głosi Królestwo Boże słowami prostymi i jasnymi, stosownymi porównaniami i przepowiedniami. Swą naukę potwierdza cudami, a co najważniejsze, całym swoim życiem, które było, jest i na zawsze pozostanie wymownym sposobem i najdoskonalszym wzorem głoszenia Prawdy Bożej dla tych, którzy weń wierzą i dalej poprzez wieki prowadzić będą misję ewangelizacji.

Jezus naucza wszędzie i o każdej porze: w świątyni, w synagogach, przy drodze i na placach, na brzegu morza, z łodzi Piotra, w domach prywatnych, w Wieczerniku, na drodze swej męki. Naucza także z wysokości krzyża. Swoje słowa kieruje do wszystkich, bez względu na stan, wiek i pochodzenie. Mówi więc do małych i wielkich, pokornych i możnych tego świata, biednych i bogatych, sprawiedliwych i grzeszników, przyjaciół i wrogów. Mówi tak, że „wszyscy przyświadczali Mu i dziwili się pełnym wdzięku słowem, które płynęły z ust Jego” (Łk. 4,23). Jego najgorętszym pragnieniem było, aby Ewangelia objęła cały okrąg ziemi. Dlatego przed wstąpieniem do domu Ojca nakazuje

Apostołom głoszenie Prawdy Bożej. „I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony, a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16,15).

JEDNOMYŚLNOŚĆ KOŚCIOŁA APOSTOŁSKIEGO

Rozpoczęte przez Boskiego Nauczyciela dzieło prowadzą dalej Apostołowie, prowadzi Kościół, który swymi korzeniami sięga Wieczernika, Krzyża i dnia, kiedy to „nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru” (Dz.Ap. 2,2). Duch Święty spoczął na Apostołach. Od tej pory będzie On asystował Kościołowi jako główny inspirator jego działalności misyjnej. Przepiękna była łaska i moc Ducha Św. Przepiękna ona nie tylko Apostołów, ale cały Kościół Chrystusowy. Ona to sprawiła, że pierwsi chrześcijanie mogli z całym powodzeniem realizować dzieło Zbawiciela, określać się mianem uczniów, wierzących, nazywać się braćmi i siostrami, a także trwać w braterskiej wspólnoty. Dzieje Apostolskie wśród licznych cech charakterystycznych dla młodego Kościoła na pierwszy plan wysuwają swą jedność, a więc to, co stanowi podstawę wszelkich akcji i gwarancję jej powodzenia. „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie... Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie

tych, którzy dostępowali zbawienia” (Dz.Ap. 2, 42—47).

Pierwsi chrześcijanie trwali na modlitwie jednomyślnie, trwali na wspólnej modlitwie. Brali wzór z samego Jezusa, który modlił się często nie tylko w samotności (Łk 5,16; 6,12), ale także publicznie (Łk. 3, 21; Mt. 11, 25; J. 11, 41) i zachęcał do wspólnej modlitwy (Mt. 18, 19).

Od samego początku modlitwa chrześcijan była oddawaniem czci Bogu, aktem dziękczynienia, błagania o przebaczenie i aktem prośby. Św. Paweł rozumiejąc wartość i rolę modlitwy w życiu wierzącego, w życiu całego Kościoła, szczególnie zaleca dziękczynienie jako najdoskonalszą formę pochwały Boga. Dziękczynienie — zgodnie z zaleceniami Św. Pawła — ma być obfite i stałe, związane z prośbą, która ma być jednocześnie wdzięcznością za przyszłość.

Najdoskonalszym wyrazem jednomyślności pierwszych wyznawców Chrystusa było uczestniczenie w Eucharystii, w łamaniu chleba, który mową słów wypowiedzianych ongiś przez samego Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy, stawał się Jego Ciałem i Krwią.

Rozważając o Kościele wracamy często myślą do pierwszych dni jego zaistnienia, aby skonfrontować nasze ideały misyjne z ideałem głoszonym przez Chrystusa i Jego Apostołów, aby uczynić z prostotą serca i głębią wiary rachunek sumienia, zmierzyć — o ile to możliwe — własne odchylenia, braki lub choćby chwilowe obniżenia lotów działalności misyjnej.

DUCH ŚWIĘTY DZIAŁA W KOŚCIELE

Realizowanie przez Kościół dzieła głoszenia Prawdy Bożej, podstawowej misji, którą współcześnie określamy mianem ewangelizacji, jest dziełem łaski i mocy udzielanej nam przez Ducha Świętego. Prawda to stara, choć w świadomości codziennej pracy jakby odsuwana na drugi plan. Biskupi, kapłani i tworzący razem z nimi widzialną społeczność kościelną wierni są tylko Jego pomocnikami. Duch Św., jak zapewnia nas Pismo Św., „tchnie, kędy chce!” On też uświęca cały Kościół, całą wspólnotę, sprawiając, by mogła ona być znakiem, świadkiem i głosi-cielem Dobrej Nowiny. Nasze zadanie sprowadza się do zrozumienia Jego woli i zastosowania się do niej w stopniu najbardziej dla nas możliwym. Przystępując do realizowania misji Kościoła, mamy przede wszystkim starać się odczytać to przedziwne działanie Ducha Św., do niego nawiązać i na nim budować. Odczytanie to stanie się możliwe przez odnowienie i pogłębienie życia wewnętrznego, przepojenie całego Kościoła duchem modlitwy i jedności nie tylko w uczuciach, ale przede wszystkim w działaniu, przez pogłębienie u wszystkich świadomości religijnej i ideologicznej naszego Kościoła, przez aktualizowanie pytania kim jesteśmy, co czynimy, a co powinniśmy zrobić i do czego zdążamy.

ZAANGAŻOWANIE WIERNYCH

Każdy z wierzących próbuje określać swoje miejsce w Kościele, w swojej parafii. Próba taka powstaje w chwili, gdy uświadamiamy sobie osobistą przynależność do Kościoła, gdy analizujemy naszą łączność z parafią i osobisty udział w jej życiu. Owa przynależność do Kościoła, łączność z życiem parafialnym, wymaga od wiernego całkowitego zaangażowania. Problem ten nie sprowadza się tylko i wyłącznie do uczestniczenia w nabożeństwach, przystępowania do Sakramentów Św. czy składania ofiar na cele parafialne. A bardzo często odpowiedzialność wiernych za życie w parafii, ich zaangażowanie, jest redukowane do spełnienia tych właśnie powinności. Odpowiedzialność wiernych, czyli żywe zaangażowanie się w życie parafialne, dotyczy oprócz tychże powinności, które z tytułu przynależności do Kościoła należą niewątpliwie do najważniejszych, także różnych form współpracy z proboszczem, radą parafialną i innymi organizacjami przykościelnymi: współpraca przy organizowaniu uroczystości i imprez kościelnych, prac porządkowych przy kościele, propagowanie wydawnictw kościelnych, udział w chórze parafialnym i innych organizacjach, a nade wszystko współpraca z proboszczem przy inicjowaniu nowych form życia parafialnego. Kościół bowiem jest społecznością wiernych i dlatego potrzebuje inicjatyw, żywego uczestnictwa wiernych w rozwijaniu jego idei i wartości. Dlatego problemy parafii, jako najważniejszej komórki zorganizowanej społeczności wiernych, winny być problemami każdego wyznawcy. Zdolność bowiem misyjna Kościoła budowana i uzależniana jest od zaangażowania wiernych w sprawy parafii w najszerszym pojęciu tego słowa, od ich łączności z parafią, a przez parafię z całym Kościołem.

Wezwaniem skierowanym do wszystkich niech będą słowa św. Pawła: „Bądźcie żarli-



MODLITWA SYNODALNA

Wszchemogący, wieczny Boże, który Ducha Twego zesłałeś na Apostołów, gdy wspólnie trwali na modlitwach w imię Syna Twego, Jezusa Chrystusa; przez którego też objawiłeś, iż tam, gdzie się zbiera Twój Kościół w imię Twoje, tam i Ty z mocą i radą jesteś obecny: Prosimy Cię pokornie, abys raczył być z nami, gdy zastanawiamy się będziemy w czasie Synodu naszego Kościoła nad tym, co nie tylko z terażniejszością, ale z nieznaną nam, a jasną dla Ciebie, przyszłością jest związane.

Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

wi w duchu i służcie Panu” (Rzym. 12.11). „Pragniemy jedynie, aby każdy z was wykażał aż do końca tę samą gorliwość, usiłując osiągnąć całkowite spełnienie się w swej nadziei i żeby nie stał się opieszalym” (Hebr. 6, 11).

WIARA I MIŁOŚĆ

Gdzie mamy wszyscy szukać oparcia w realizowaniu misji Kościoła? Odpowiedź jest krótka: w łasce wiary i miłości, udzielanej nam ustawicznie przez Głowę Kościoła — Jezusa Chrystusa — za pośrednictwem Ducha Świętego. Za Apostołami prosimy zawsze, a zwłaszcza w tak ważnym dla całego Kościoła wydarzeniu, jakim jest Synod: „Panie, przymóż nam wiary i spraw, aby wiara nasza stała się większa” (Łk. 17, 5). Prosimy też, aby tak jak ongiś Duch św. zstąpił

na Apostołów, tak aby dziś Duch Boży z nieprzewidzianą mocą, prawie gwałtem, poruszył nasze dusze, objawił się w nich w sposób nieprzemyślany i skłonił nas do uświadomienia sobie, że nie możemy tolerować w sobie takiej postawy duchowej, która w rzeczywistości byłaby niezgodna z wymaganiami wiary, która byłaby zaprzeczeniem miłości Boga i bliźniego, zaprzeczeniem naszego chrześcijaństwa. Przynależność do Chrystusa i Jego Kościoła — to miłować się wzajemnie. Żądanie od nas miłości jako konsekwencji wiary jest żądaniem ogromnie trudnym, na które musimy wspólnie odpowiedzieć. Musimy, bo Jezus Chrystus, Miłość — pragnie abyśmy szli za Nim i prowadzili Jego dzieło w naszym narodzie. Musimy — bo Jezus potrzebuje nas. Potrzebuje nas też Kościół, który jest Jego Kościołem i Kościołem naszym.

Jesteśmy członkami wielkiej rodziny autonomicznych Kościołów katolickich

Kościół Polskokatolicki nie jest odosobniony, lecz jest członkiem wielkiej rodziny Kościołów Starokatolickich i dlatego w dziedzinie liturgii i dyscypliny kościelnej kieruje się starodawnymi zwyczajami Kościoła zachodniego, przyjętymi przez Unię Utrechcką Kościołów Starokatolickich.

Dla podkreślenia wspólnej wiary, sukcesji apostołowej i przekonań religijno-kościelnych biskupi Kościoła Polskokatolickiego są członkami Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich Unii Utrechckiej, gdzie obowiązuje wspólna dla Kościołów zasada: „Tego się trzymamy, co wszędzie, co zawsze, co przez wszystkich jest wyznawane” (św. Wincenty z Lerynu).

Kościół Polskokatolicki uznaje potrzebę powiązania religii z cechami i potrzebami narodowymi. Trzyma się zasady: w istotnych sprawach — jedność, w mniej ważnych — wolność, a we wszystkich — miłość.

Uznając pożytek duchowy, jaki płynie z łączenia się poszczególnych społeczności kościelnych w jedną rodzinę chrześcijańską, Kościół Polskokatolicki popiera idee ekumenizmu, czynnie angażując się po stronie ruchu ekumenicznego, jednak zawsze z poczuciem godności, czystości zamiarów i przy zachowaniu zasady braterskiej równości w Chrystusie. Kościół Polskokatolicki współpracuje z wszystkimi wyznaniem chrześcijańskimi skupionymi w Światowej Radzie Kościołów i w Polskiej Radzie Ekumenicznej, ponieważ sam jest członkiem tych instytucji.

W sposób szczególny czujemy się duchowo związani z wszystkimi autonomicznymi Kościołami katolickimi na świecie, do których należą Kościoły starokatolickie i anglikańskie, jak również Kościoły prawosławne i starosławnie, tworzące — dzięki wspólnej płaszczyźnie starokościelnej katolicy — grupę Kościołów stanowiącą około 20 procent światowego chrześcijaństwa.

STAROKATOLICKA WSPÓLNOTA KOŚCIELNA

- Kościół Polskokatolicki w PRL
- Polski Narodowy Kościół Katolicki w USA i Kanadzie
- Starokatolicki Kościół Holandii
- Starokatolicki Kościół w NRD i RFN
- Chrześcijańskokatolicki Kościół Szwajcarii
- Starokatolicki Kościół w Austrii
- Starokatolicki Kościół w Czechosłowacji
- Słowacki Narodowy Kościół Katolicki w Ameryce
- Litewski Narodowy Kościół Katolicki w Ameryce

- Kościół Starokatolicki w Jugosławii
- Kroacki Starokatolicki Kościół Narodowy
- Słoweński Kościół Starokatolicki
- Starokatolicki Kościół w Serbii
- Starokatolicka Misja we Francji
- Starokatolicka Misja we Włoszech

INNE KOŚCIOŁY STAROKATOLICKIE

- Starokatolicki Kościół Mariawitów w PRL
- Hiszpański Reformowany Kościół Episkopalny
- Luzytańsko-Katolicki Kościół Portugalii
- Filipiński Niezależny Kościół Katolicki

ANGLIKAŃSKA WSPÓLNOTA KOŚCIELNA

- Kościół w Anglii
- Kościół w Walii
- Kościół w Irlandii
- Kościół Episkopalny w Szkocji
- Kościół Episkopalny w USA
- Filipiński Kościół Episkopalny
- Episkopalny Kościół Haiti
- Meksykański Kościół Episkopalny
- Anglikański Kościół Kanady
- Anglikański Kościół Australii
- Kościół Kenii
- Kościół Ugandy i Ruanda-Burundi
- Kościół Episkopalny Brazylii
- Kościół Episkopalny Kuby
- Kościół Burmy
- Kościół Tanzanii
- Wiele innych mniejszych Kościołów

RODZINA KOŚCIOŁÓW PRAWOSŁAWNYCH

Do rodziny tej należą:

- Autokefaliczne Kościoły prawosławne
- Autonomiczne prawosławne Kościoły narodowe
- Niezależne Kościoły prawosławne

Módlmy się gorąco, aby upragniona przez wszystkich jedność Kościołów stała się błogosławioną rzeczywistością jeszcze za naszych dni.



Ks. bp dr Tadeusz Zieliński
Pierwszy Biskup PNKK w USA i Kanadzie

Serdecznie witamy

We wrocławskiej katedrze św. Marii Magdaleny serdecznie witamy wszystkich naszych miłych Gości. Wśród Gości zaproszonych na VI Synod Ogólnopolski Kościoła Polskokatolickiego szczególnie gorąco witamy ks. bpa dra Tadeusza Zielińskiego — Pierwszego Biskupa PNKK w Ameryce i Kanadzie.

Kościół Polskokatolicki utrzymuje jedność ideologiczną i ścisłą więź duchową z Polskim Narodowym Kościołem Katolickim w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie, zachowując jednakże niezależność jurysdykcyjną i odrębną organizację. Kościół Polskokatolicki służy pomocą Polskiemu Narodowemu Kościołowi Katolickiemu w Ameryce, mającą na celu utrzymanie wśród Polaków w Ameryce polskości i więzi z krajem ojczystym.



Hymn Kościoła

*Tyle lat my Ci, o Panie,
Służbę wierną wypełniali.
Szli ku słońcu, w świt, zaranie,
Łańcuch niewoli targali.*

*Dla Ciebie wznieśli świątynię,
Co nam skarbnicą się stała,
Z niej moc i wiara nam płynie,
W niej nadzieja, przyszłość cała.*

*Chrystus mówi z jej ołtarzy,
Jak ongi mówił przed wieki;
Do żydowskich szedł nędzarzy
Otwierać ślepym powieki.*

*I dziś znów schodzi On z nieba
Między ludzi pracy, trudu,
W słowie Bożym, w kształcie chleba,
Do nas biednych, swego ludu.*

*W zwątpień chwili nas umacnia,
Dźwiga z grzechów poniżenia
I ożywia i umacnia,
Budzi z martwoty, uśpienia.*

*Nowe życie wlewa w duszę,
Serce ogniem świętym pali,
Przetapia w żalu i skrusedze,
Jak miecz hartowny ze stali.*

*Pośród burzy życia wiedzie,
Wśród piorunów, huraganu.
Zawsze Chrystus jest na przedzie,
A myż wierni zawsze Panu?*

*O bodajem wierni byli,
O bodaj ten sztandar święty
Aż do zgonu naszej chwili
W duszy, w sercu był rozpięty.*



kościół Polskokatolicki składa się z osób świeckich i duchownych, pragnących żyć według ideologii religijno-społecznej zawartej w Ewangelii. Celem nadprzyrodzonym Kościoła Polskokatolickiego jest zbawienie wiernych.

Kościół Polskokatolicki nie ma stanów. Wszyscy — tak duchowni jak i świeccy — stanowią równą wobec Boga społeczność ludzi wierzących, a zatem w Kościele Polskokatolickim wszyscy mają równy głos, i zarówno duchowni jak i świeccy spełniają swe obowiązki w Kościele według norm ewangelicznych i przepisów prawa kościelnego.

Wiernym Kościoła Polskokatolickiego jest każdy człowiek ochrzczony w tym Kościele, posiadający przynależność do określonej parafii polskokatolickiej.

Wiernym Kościoła może zostać również każdy człowiek ważnie ochrzczony w innym Kościele, który przyjął konfesję i założenia ideologiczne Kościoła Polskokatolickiego, bierze udział w życiu sakramentalnym Kościoła i należy do określonej parafii polskokatolickiej.

Wszyscy wierni mają prawo do korzystania z tych środków, które jako potrzebne do zbawienia znajdują się w dyspozycji Kościoła.

Środki te winny być wiernym udostępnione na ich życzenie zgodnie z przepisami prawa i przepisami ksiąg liturgicznych. Dlatego też każdy wierny Kościoła Polskokatolickiego ma prawo do bezinteresownego otrzymania opieki duchowej oraz wszelkich posług religijnych ze strony swego duszpasterza.

Pełnoletni wierny ma prawo:

- a) brać czynny udział we wszystkich zgromadzeniach parafialnych i organizacjach przykościelnych, przemawiać i głosować na nich, wybierać członków rad i delegatów na synody;
- b) być wybranym na członka rad oraz na delegata na synody przy zachowaniu przepisów prawa.

Wierny jest w sumieniu zobowiązany dążyć do doskonałości chrześcijańskiej i uświęcenia osobistego zgodnie z nakazem Ewangelii i ideologią Kościoła Polskokatolickiego.

Wierny Kościoła winien wypełniać sumienie i wzorowo wszelkie obowiązki w stosunku do własnego Narodu i władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wierny Kościoła we własnym interesie duchowym zobowiązany jest do korzystania w miarę możliwości z dóbr nadprzyrodzonych Kościoła przez branie żywego udziału w życiu kościelnym, a w szczególności przez:



Gdy Jezus przebywał na ziemi, ze szczególną miłością zwracał się do młodych. Mówił im o Królestwie Bożym, powoływał ich do głoszenia Ewangelii. Również i dzisiaj pragnie Zbawiciel widzieć w swym Kościele ludzi młodych, gorliwych, czystych, pełnych wiary i entuzjazmu dla Jego nauki.

Pójdź za mną

- a) zachowanie przykazań Bożych i kościelnych;
- b) regularne uczestniczenie w nabożeństwach kościelnych, zwłaszcza w niedzielnej i świątecznej Mszy św.;
- c) uważne słuchanie Słowa Bożego, czyli kazań;
- d) częste przystępowanie do Sakramentów Pokuty i Komunii św.;
- e) stosowanie się do wskazań i pouczeń duszpasterskich.

Za dni świąteczne, w których obowiązuje uczestniczenie we Mszy św., Kościół uznaje wszystkie niedziele oraz święta ogłoszone przez Synod Ogólnopolski.

Wierny Kościoła z tytułu przynależności do określonej parafii zobowiązany jest:

- a) dbać o dobre imię swego Kościoła;
- b) apostołować pod kierownictwem swego duszpasterza;
- c) uczęszczać na zebrania parafialne;
- d) popierać czynnie wszelkie instytucje kościelne (jak np. wydawnictwa, prace misyjne itp.);
- e) opłacać składkę roczną, uchwaloną przez Synod na Fundusz Administracyjno-Misyjny;
- f) wspierać Kościół dobrowolnymi składkami i ofiarami;
- g) otaczać duchownych opieką i szacunkiem;
- h) angażować się czynnie według swoich możliwości do pracy społecznej dla dobra swej Ojczyzny.

Jezus najlepiej zna serca ludzkie. Niektórych mężczyzn powołuje do specjalnej służby kapłańskiej. Drogi Młodzieńcze! Choćbyś miał wspaniałych mistrzów, gdy spocznie na Tobie boski wzrok Jezusa Chrystusa, zostawisz wszystko i pójdiesz za Nim. Zostać kapłanem polskokatolickim to wielki zaszczyt, a zarazem najlepsza okazja do wzniosłej pracy w służbie Bogu i Ojczyźnie.

Młodzieńcy po maturze mogą się poświęcić zaszczytnej pracy kapłańskiej w Kościele Polskokatolickim, odbywając uprzednio studia na Sekcji Teologii Starokatolickiej w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Kandydaci do stanu duchownego powinni się odznaczać głęboką wiarą, umiłowaniem pracy mającej na celu dobro Kościoła i bliźnich oraz nienaganną opinią społeczności kościelnej i otoczenia.

Czy już odgadłeś swoje powołanie życiowe? W kornej modlitwie proś Chrystusa, który jest Drogą, Prawdą i Życiem, by ukazał Ci On drogę, na której pragnie Cię widzieć. Pójdź za Zbawicielem!

Cześć polskiej ziemi

*Cześć polskiej ziemi, cześć!
Ojczyźnie naszej cześć,
Cześć Polsce, cześć!*

*Kto się jej synem zwie,
W kim polska dusza wre,
Niech stanie w grono to
Pieśń chwały wzniesie.*



Ciebie, Boże, chwalimy



Błogosław, Chryste, Polskemu Narodowemu Kościołowi Katolickiemu w Ameryce i Kanadzie oraz naszemu Kościołowi w kraju

Błogosław nam, Chryste!

Kościół Polskokatolicki jest Kościołem katolickim, tzn. żywą kómką Kościoła Powszechnego, założonego przez Jezusa Chrystusa i jako taki:

- wyznaje katolickie prawdy wiary, zawarte w Piśmie św. i Tradycji Apostolskiej, interpretowanej przez Ojców Kościoła, Sobory Ekumeniczne i własne Synody Ogólnopolskie;
 - stosuje katolickie normy moralności;
 - ma hierarchię kościelną posiadającą sukcesję apostołską.
- Kościół Polskokatolicki jest Kościołem polskim, tzn. Kościołem ludzi wierzących narodowości polskiej i jako taki:
- roztacza opiekę religijną nad katolikami narodowości polskiej;
 - w liturgii od 75 lat używa języka polskiego;
 - podlega tylko polskiej zwierzchności kościelnej;
 - ze zrozumieniem ustosunkowuje się do potrzeb duchowych i materialnych całego narodu polskiego oraz do zarządzeń władz państwa polskiego.

Wychodząc z założeń ewangelicznych Kościół Polskokatolicki wychowuje swych wiernych w duchu miłości do Ojczyzny, lojalności, posłuszeństwa i szacunku do władz państwowych oraz ochoczej gotowości do realizowania programów społecznych, kulturalnych i gospodarczych stawianych przed narodem przez władze państwowe.

Kościół Polskokatolicki nie ustanawia nowych dogmatów i nie wydaje nieomylnych orzeczeń. Nieomylnym jest tylko Bóg. Człowiek może się mylić. Wskazania soborów powszechnych (ekumenicznych) pierwszego Tysiąclecia Kościół ma w wielkim poważaniu, podobnie jak i orzeczenia własnych synodów ogólnopolskich.

Kościół wyznaje, że chrześcijaństwo nie tylko jest doktryną, pewną ilością dogmatów, lecz jest życiem, procesem ciągłego historycznego stawania się, jest ruchem, dążnością, realizacją w czasie dzieła zbawienia, zapoczątkowanego przez Jezusa Chrystusa. Ośrodkiem życia chrześcijańskiego jest Chrystus i Jego Ewangelia, wciąż na nowo przez chrześcijan odczytywana i stosowana.

Wyznawcy Kościoła Polskokatolickiego jako obywatele mają prawo i obowiązek brania udziału we wszystkich akcjach społecznych organizowanych przez władze państwowe i organizacje społeczne, a nadto w imię dobrze pojętego patriotyzmu i wspólnoty narodowej ze wszystkimi obywatelami PRL sami winni dążyć do przejawiania inicjatyw i czynnych postaw na różnych odcinkach życia społecznego i kulturalnego kraju.

Kościół Polskokatolicki nie potępia żadnej ze współczesnych idei, wyrażając tym samym jak najdalej posuniętą tendencję do pokojowego współżycia ze wszystkimi ludźmi, niezależnie od ich światopoglądu.

Ciebie, Boże, chwalimy. Ciebie, Panie, wysławiamy. Tobie, Ojcu przedwiecznemu, wszystka ziemia cześć oddaje, Tobie wszyscy Aniołowie, Tobie niebios a i wszystkie moce, Tobie Cherubini i Serafini nieustannym głosem śpiewają: Święty, Święty, Święty Pan Bóg zastępów! Pełne są niebios a i ziemia Majestatu Chwały Twojej. Ciebie przesławny chór Apostołów, Ciebie Proroków chwalebny poczet, Ciebie Męczenników zaszczytny hufiec uwielbia, Ciebie po całym świecie Święty Kościół wyznaje jako Ojca Niezmierzonego Majestatu. Również prawdziwego jednorodzonego Syna Twego. Także Ducha Świętego Pocieszyciela. Tyś Królem chwały, o Chryste. Tyś jest Synem Ojca przedwiecznego. Ty dla zbawienia naszego, stając się człowiekiem, nie wzgardziłeś łonem Dziewicy. Ty, skruszywszy żądło śmierci, otworzyłeś wierzącym Królestwo niebiańskie. Ty zasiadasz po prawicy Bożej w wiecznej chwale Ojca. Wierzmy, że stamtąd przyjdiesz nas sądzić. Przeto Cię błagamy, wspomagaj nas, sługi Twoje, których najdroższą Krwią odkupiłeś. Spraw, byśmy w wiekuistej chwale w poczet Świętych Twoich byli policzeni.

Ks. (na przemian z chórem):
Zbaw lud Twój Panie, zbaw lud Twój Panie i pobłogosław dziedzictwu Twemu.

Chór: I zawsze kieruj nimi i wywyższaj ich aż na wieki. Po wszystkie dni życia naszego błogosławić będziemy Ciebie. I chwalić będziemy imię Twoje po wszystkie czasy. Racz, Panie, dnia dzisiejszego zachować nas od grzechu. Zmiłuj się nad nami, Panie. Zmiłuj się nad nami. Niech spłynie łaska Twa na nas, gdyż w niej ufność pokładamy. W Tobie, o Panie, nadzieję złożyłem, niech tego nigdy nie żałuję.

K. Błogosławmy Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu.

O. Cześć i chwałę dawajmy na wieki.

K. Błogosławiony jesteś, Panie, na niebie.

O. Chwalony, wysławiany i wywyższony na wieki.

K. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

K. Pan z wami.

O. I z duchem twoim.

Módlmy się:

Boże, miłosierdzie Twe nie ma granic, a dobroci Twej skarb jest niewyczerpany. Składamy Ci dzięki za łaski odebrane, nie przestając Cię błagać, abys tych, których modły wysłuchałeś, nigdy nie opuszczał i do wiecznego doprowadził zbawienia. Przez Chrystusa, Pana naszego.
O. Amen.





Biskup FRANCISZEK HODUR
(1866—1953)
Organizator Kościoła

KOŚCIÓŁ POLSKOKA jest Kościołem naro

R

odowód Kościoła narodowego w Polsce liczy ponad czterysta lat. Już bowiem w wieku XV Jan Ostroróg, jeden z najbardziej wykształconych ludzi w ówczesnej Polsce, doktor obojga praw, napisał traktat pt. „Memoriał w sprawie uporządkowania Rzeczypospolitej”, w którym w sposób gwałtowny zaatakował zbyt daleko posuniętą zależność Polski od papieżstwa. „Panowie Polacy

— wołał — nie dajcie się dłużej zwodzić przebiegłym Włochom!” Za absurd poczytywał składanie przez króla obediencji nowo obranemu papieżowi i zapewnianie go o posłuszeństwie i uległości. Król polski — zdaniem Ostroroga — nie powinien uznawać niczyjej zwierzchności, oprócz samego Boga. Zwrócił także uwagę na to, że „chytrzy i podstępni Włosi” (miał na uwadze biskupów, prałatów i innych pracowników duchownych Kurii rzymskiej) wyciągają z Polski wielkie sumy pieniężne nakładając na Kościół „bolesne, nieludzkie i uciążliwe opłaty”. Jan Ostroróg, domagając się uniezależnienia Polski od papieża, zdradza wyraźnie sympatie dla utworzenia Kościoła narodowego.

Drugim wybitnym pisarzem i myślicielem działającym w Polsce w dobie reformacji, w wieku XVI-tym, był Andrzej Frycz Modrzewski. Jego dorobek pisarski jest olbrzymi, a dziełem najwybitniejszym jest praca składająca się z pięciu ksiąg pt. De republica emendanda — O naprawie Rzeczypospolitej. Modrzewski stanął zdecydowanie po stronie szlachty polskiej ulegającej wpływowi reformacji i razem z nią domagał się zorganizowania w Polsce Kościoła narodowego. Dzięki jego inspiracji, moralnemu i intelektualnemu poparciu, szlachta polska wniosła kilkakrotnie na sejmach sprawę zwołania soboru narodowego („concilium nationale”), na którym chciała wysunąć postulat utworzenia w wielonarodowościowej Rzeczypospolitej Kościoła narodowego. Jednakże król Zygmunt August

stale zwlekał z wyznaczeniem terminu tego soboru. Frycz Modrzewski często w swych pismach starał się przekonać króla o palącej potrzebie zwołania „concilium nationale”, na którym należałoby wypracować wspólne wyznaczenie wiary, jako podstawę do utworzenia Kościoła narodowego w Polsce. Również inny, wybitny reformator, Jan Łaski, współczesny Modrzewskiemu, pragnął usilnie powołać do istnienia Kościół narodowy w Polsce przez zjednoczenie wszystkich ewangelików. Jego starania u króla Zygmunta Augusta miały widoki powodzenia, lecz śmierć przerwała te dążenia.

Pod koniec XVI wieku myśl o Kościele polskim, wolnym, niezależnym od Rzymu, została zdławiona przez nasilającą się kontrreformację. Sprowadzeni do Polski przez kard. Stanisława Hozjusza jezuiti rozpoczęli ostrą, nie przebierającą w środkach walkę tak ze zwolennikami reformacji, jak też z propagatorami idei Kościoła narodowego. Opanowali szkolnictwo w Polsce, sfanatyzowali młodzież, zaszczyli w serca i umysły wierzących Polaków nienawiść do wszelkiej postępowej myśli religijnej i jej zwolenników. Szeregi reformatorów religijnych zaczęły przerzedzać się gwałtownie. I tak w drugiej połowie XVI wieku i przez cały wiek XVII i XVIII utrzymała się w Rzeczypospolitej Polskiej władza Kościoła rzymskokatolickiego. Wychowawcza działalność jezuitów przyczyniła się w znacznym stopniu do cofnięcia kultury polskiej, do upadku umysłowego i moralnego Polaków, który najtragiczniej zaznaczył się w czasach saskich.

Utrata niepodległości na okres trwający około 150 lat zahamowała dążenia do utworzenia Kościoła narodowego. Przez ten czas myślano tylko o odzyskaniu utraconej ojczyzny. Wyrazem tego były powstańcze walki zbrojne o wolność. Niemniej jednak, w drugiej połowie XIX wieku, poeci polscy, filozofowie religijni, rozżaleni na papieża za ich wrogi stosunek do powstańców, zaczęli wołać o reformę Kościoła, a w tych nawoływaniach przebrzmiewały melodie unarod-

dowania Kościoła. Juliusz Słowacki żądał wprost, by Polacy zerwali z Rzymem: „O! Polsko! Krzyż twym papieżem jest — twa zguba w Rzymie!”. Zapowiadał też w jednym ze swych utworów panowanie słowiańskiego papieża, który będzie bratem dla uciemzonego ludu:

„Pośród niesnasek Pan Bóg uderza
w ogromny dzwon.

Dla słowiańskiego oto papieża
otworzył tron.

(...) Więc oto idzie papież słowiański,
Ludowy Brat”.

Krytykę Kościoła podejmowali w owych czasach inni poeci romantyzmu: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki. Szczególną niechęcią do Rzymu odznaczała się Maria Konopnicka. Jej utwory są przepojone szczerym i głębokim żalem z tego powodu, że w Polsce wieku XVI nie doszło do zorganizowania Kościoła Narodowego:

„Czemuż my z Lutrem nie poszli przed wieki
Przed bramę Wittenberską, młot podać i ćwieki,
Gdy tezy swe przybił z Kościołem skłócony,
Odrywając od Rzymu wyznawców miliony
I bullę z nim papieską na stos rzucać w dymie?”

(„Po odwiedzeniu kościoła jubileuszowego
w Rzymie”).

Krytykę Kościoła rzymskiego podjęli w XIX wieku również filozofowie polscy: Hoene Wroński, August Cieszkowski, Bronisław Trentowski, Karol Libelt i inni. Najbardziej zdecydowanie i ostro występował przeciw Rzymowi Bronisław Trentowski. On też najgoręcej nawoływał do utworzenia w Polsce Kościoła



ROLICKI dowym



KATEDRA ŚW. STANISŁAWA B.M. W SCRANTON PA. USA

narodowego. Oto jego słowa: „Ukochany narodzie stań się wśród Słowiańszczyzny apostołem wolności, światła i postępu; odepchnij od siebie naukę Rzymu i Jezuitów, utwórz Kościół polsko-chrześcijański, narodowo-katolicki, zdolny być wyrazem nowego ducha czasów”. („O wyjarzmienu Ojczyzny”). W pedagogice narodowej — „Chowanna” — pisał: „Trzeba być ślepym, żeby nie uznać niedorzeczności rażących rozum w rzymskim wyznaniu. Reforma religijna przeto jest koniecznie potrzebna. Ale po co mamy przyjmować szwajcarską lub niemiecką naukę? Czyż nie mamy głów własnych i nie zdołamy zastosować chrześcijaństwa do potrzeb naszej ojczyzny? Ustanówmy Kościół polskokatolicki, wybierzmy polskiego papieża”.

Te nawoływania, pragnienia, marzenia nie wystarczyły jednak do utworzenia Kościoła narodowego. One tylko przygotowywały grunt, gromadziły materiał palny. Iskrę na ten materiał mógł rzucić tylko mąż odważny, człowiek czynu. I takim człowiekiem był ks. Franciszek Hodur. W roku 1897 rozpoczął on, z dala od Polski, w Stanach Zjednoczonych A.P., organizowanie Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła. Zamienił w czyn ideę Ostroroga, Modrzewskiego, Słowackiego, Konopnickiej, Trentowskiego. Skupił wokół siebie setki, potem tysiące, potem dziesiątki tysięcy Polaków na obczyźnie. Rozpalił w ich sercach ogień miłości do Polski, która męczyła się jeszcze w okowach niewoli. Dopomógł im do wyzwolenia się z niewoli duchowej i pogłębił nadzieję na wyzwolenie z jarzma niewoli politycznej.

Pierwszym jego czynem patriotyczno-narodowo-religijnym było wprowadzenie do liturgii języka polskiego w r. 1900. „Nieprzyjaciele nasi — pisał — chcą wydrzeć nam mowę ojczystą, więc my umiłowawszy ją tym bardziej, że wzgardzona i prześladowana, uczynimy ją pośrednikiem pomiędzy narodem a Bogiem. I niech płyną tony polskie słodkie i potężne, rzewne i głębokie... od ołtarza w dusze wasze i serca, robotnicy polscy, i niech płyną po falach oceanu aż po Karpaty i nad Wartę i Wisłę i mówią zdumionym braciom naszym: oto żyję, otom polska mowa nie-

śmiertelna. Wzgardzona przez cesarzy i królów, dławiona ukazami potężnych tego świata... przychodzę wam powiedzieć, że już nie zginę nigdy, bo mnie lud ze swymi kapłanami wprowadził na ołtarz Boga”.

W dalszej swej działalności organizacyjnej biskup Franciszek Hodur przesyłał, jak miodem wyborzym, pierwiastkami narodowymi strukturę organizacyjną Kościoła, jego doktrynę i kult liturgiczny. Nakazał wprowadzić do liturgii i kaznodziejstwa poezję narodową. Zalecał duchowieństwu i wiernym studiowania ksiąg wieszczów: Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Konopnickiej. Zwłaszcza księgi Mickiewicza winien dokładnie poznać każdy kapłan, winien je brać do rąk i z „dostojną powagą wczytywać się w nie, jak w Biblię narodową, słowami wieszczki pouczać z kazalnicy, wyjątki jego myśli wplatać w modlitwę”. Biskup Hodur zachęcał także do studiowania historii i kultury polskiej. Kapłan Kościoła narodowego nie może zakończyć swojej edukacji na teologii, gdyż sama teologia nie otworzy mu drogi do dusz ludzkich. Trzeba więc szukać innych środków, sięgać do najgłębszych źródeł polskości.

Następnym wyrazem ducha narodowego w Kościele polskim było umiłowanie przez jego organizatora — ludu polskiego. To dla niego otworzył on bramy Kościoła. Jemu okazywał współczucie, życzliwość, głęboką sympatię i zainteresowanie jego dolą na emigracji. Bronił przed wyzyskiem panów, biskupów i chciwych grosza duchownych. Organizował dla polskich emigrantów towarzystwa im. A. Mickiewicza, J. Słowackiego, M. Konopnickiej, które krzewiły znajomość kultury polskiej. Podtrzymywał w ten sposób w sercach Polaków miłość do ojczyzny zamorskiej, bronił przed wynarodawianiem się.

Te ideały narodowe, wtopione jak perły drogocenne w ciało Kościoła na emigracji i przeniesione następnie do kraju ojczystego, przetrwały do dziś tak w Kościele Ameryki i Kanady, jak też w Kościele Polskokatolickim w Polsce. Słusznie więc Kościół nasz nosi skróconą nazwę Kościoła narodowego.



KOŚCIÓŁ POLSKOKATOLICKI W PRL

RADA KOŚCIOŁA

ul. Wilcza 31, 00-544 Warszawa

KURIA BISKUPIA DIECEZJI WARSZAWSKIEJ

ul. Szwoleżerów 4, 00-464 Warszawa

KURIA BISKUPIA DIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

ul. Oławska 19, 50-123 Wrocław

KURIA BISKUPIA DIECEZJI KRAKOWSKIEJ

ul. Józefa Sarego 11, 31-047 Kraków

ALFABETYCZNY WYKAZ MIEJSCOWOŚCI, W KTÓRYCH ZNAJDUJĄ SIĘ POLSKOKATOLICKIE KOŚCIOŁY I KAPLICE

- Andrychów k. Wadowic
- Bażanówka, p-ta Jaćmierz
- Bezek, pow. Chełm Lubelski
- Bielsko-Biała, ul. Wzgórze 14
- Boguszów, ul. Mickiewicza
- Bolesław k. Olkusza
- Bukowo Morskie, pow. Sławno
- Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 36
- Chełm Lubelski, ul. Mickiewicza 16
- Chwałowice k. Rybnika
- Cieplice Śl. - Zdrój, ul. 1 Maja 56
- Częstochowa, ul. Jasnogórska
- Dąbrówka, pow. Janów Lubelski
- Duszniki Zdrój
- Elbląg, ul. Warszawska 5
- Gdańsk, ul. 3 Maja 21 c
- Gdynia, ul. Warszawska 7
- Głubczyce, ul. Sobieskiego 12
- Gnojno, pow. Busko Zdrój
- Gorce, pow. Wałbrzych
- Gorzków, pow. Krasnystaw
- Gozdnicza, pow. Żagań
- Grudki, pow. Krasnystaw
- Grudziądz, ul. Pułaskiego 3/5
- Horodło, pow. Hrubieszów
- Hucisko, pow. Końskie
- Iwiczna k. Piaseczna
- Jaćmierz, pow. Sanok
- Jastkowice n. Sanem
- Jaworze Górne, pow. Dębica
- Kielce, ul. Sienkiewicza 3
- Kosarzew, pow. Bychawa
- Kotłów, woj. poznańskie
- Kraków, ul. Kopernika 14
- Kraków, ul. Friedleina 8
- Kraków, ul. Łagiewnicka 56
- Leszno Wlkp., Pl. Metziga 19
- Libiąż - Moczydło
- Lipa k. Kraśnika Lubelskiego
- Lublin, ul. Kunickiego 7
- Łęki Dukielskie, pow. Krosno
- Łódź, ul. Limanowskiego 60

- Łódź, ul. Żeromskiego 56
- Maciejów Stary, pow. Krasnystaw
- Majdan Leśniowski, pow. Chełm Lubelski
- Obórki, pow. Brzeg n. Odrą
- Okół, pow. Lipsko n. Wisłą
- Olsztyn, ul. Wojska Polskiego
- Osówka, pow. Lipsko n. Wisłą
- Ostrowiec Św., ul. Iłżecka 1
- Poznań, ul. Bydgoska 4
- Radom, ul. Słowackiego 33/35
- Rokitno Szlacheckie, pow. Zawiercie
- Ruda Opalin, pow. Chełm Lubelski
- Sanok, ul. Szkolna 20
- Sieradz, ul. Kościuszki 19
- Skarżysko-Kamienna, ul. Cmentarna
- Stargard Szczeciński
- Strzyżowice k. Będzina
- Studzianki Pancerne, pow. Kozienice
- Szczecin, ul. Św. Św. Piotra i Pawła 33/34
- Szprotawa
- Świdnica Śl., ul. Muzealna 1
- Świeciechów, pow. Kraśnik Lubelski
- Tarłów, pow. Lipsko n. Wisłą
- Tarnogóra, pow. Krasnystaw
- Tarnów, ul. Kniewskiego 39
- Tolkmicko, pow. Elbląg
- Tomaszów Mazowiecki, ul. Kościuszki 21
- Toruń, ul. Poniatowskiego 1
- Turowiec, pow. Chełm Lubelski
- Wałbrzych, ul. Młynarska 25
- Warszawa, ul. Szwoleżerów (róg ul. Czerniakowskiej)
- Warszawa, ul. Wilcza 31
- Warszawa - Henryków, ul. Modlińska 205
- Wrocław, ul. Św. Marii Magdaleny
- Zamość, ul. Odrodzenia 14
- Żąbkowice Śląskie
- Zielona Góra
- Złotoryja
- Żagań, ul. Szprotawska 49
- Żary k. Żagania
- Żółkiewka, pow. Krasnystaw

Drogi Przyjacielu! Jeśli znalazłeś się na rozdrożu, w sytuacji bez wyjścia, zapomniany przez najbliższych i nierozumiany przez otoczenie — pamiętaj, że w społeczności Kościoła Polskokatolickiego możesz spotkać ludzi, którzy dadzą Ci życzliwą dłoń. Może nurtują Cię różne wątpliwości i pytania natury religijnej, na które nie umiesz sobie odpowiedzieć? Zwróć się osobiście lub listownie do jednej z Kurii Biskupich albo przyjdź wprost do któregośkolwiek kościoła polskokatolickiego. Jeśli napiszesz do nas, na Twój list otrzymasz serdeczną odpowiedź delegowanego kaptana, który wyznaczy Ci spotkanie w kancelarii parafialnej lub złoży Ci wizytę w domu.

Duchowni i świeccy wyznawcy Kościoła Polskokatolickiego są Twoimi szczerymi przyjaciółmi. Może Opatrzność również i Tobie wyznacza miejsce w społeczności najbliższej polskokatolickiej parafii? Nie zwlekaj. Chrystus Cię wzywa. On pragnie, byś się duchowo odrodził, spotkał bliskich Ci i życzliwych ludzi, odnalazł sens i radość życia.

ŚWIĘCENIA KAPLAŃSKIE W KATEDRZE WARSZAWSKIEJ

W warszawskiej katedrze Św. Ducha w uroczystość św. Józefa w dniu 19 marca br. ordynariusz Diecezji Warszawskiej ks. bp Tadeusz Majewski udzielił święceń kapłańskich absolwentom Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej:

KS. PIOTROWI STROJNEMU

KS. RYSZARDOWI MICHNIAKOWI

Gorąco modlimy się do Jezusa Chrystusa, Najwyższego Arcykapłana, by nowo wyświęconych kapłanów darzył obficie swą łaską. Oby swoją żywą wiarą i głęboką wiedzą teologiczną godnie i sumiennie służyli polskiemu wierzącemu ludowi.



W dniu 1 kwietnia br., po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 54, opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu w Cleveland, Ohio (USA)

ś. † p.

KSIĄDZ BOLESŁAW SIKORSKI

były proboszcz parafii polskokatolickiej w Grudkach, k. Krasnegostawu, przez 17 lat proboszcz parafii PNKK w Cleveland, Ohio.



Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 marca br., po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 54, opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu

ś. † p.

KSIĄDZ KAZIMIERZ DUDEK

długoletni proboszcz parafii polskokatolickiej w Ostrowcu Świętokrzyskim.

A oto pozostali Kapłani Kościoła Polskokatolickiego zmarli w okresie międzysynodalnym (1966-1975)

śp. Ks. ALEKSANDER KOZICKI

śp. Ks. JÓZEF OSMÓLSKI

śp. Ks. JÓZEF NOWAK

śp. Ks. STANISŁ. MARCZEWSKI

śp. Ks. WŁADYSŁAW MALEC

śp. Ks. JÓZEF KWOLEK

śp. Ks. ANTONI NAUMCZYK

śp. Ks. JÓZEF JANIK

śp. Ks. ERYK CETLAWA

śp. Ks. FRANCISZEK RUMIŃSKI

śp. Ks. TADEUSZ BALICKI



O Msze św. i modlitwy przyczynne za dusze Zmarłych Kapłanów prosi

**RADA KOŚCIOŁA
POLSKOKATOLICKIEGO**





15 LAT SPOŁECZNEGO TOWARZYSTWA POLSKICH KATOLIKÓW

Spółeczne Towarzystwo Polskich Katolików jest świecką organizacją inspirowaną programem patriotyczno-społecznym zaczerpniętym z ideologii doktryny Kościoła Polskokatolickiego.

Nieomal od chwili uzyskania przez Kościół Polskokatolicki legalizacji, władze kościelne nurtowała idea powołania świeckiej i w znacznej mierze autonomicznej organizacji społecznej. Podejmowano nawet w tym względzie pewne próby już we wczesnych latach pięćdziesiątych. Głównym celem tej organizacji miało być stworzenie bazy gospodarczej, której dochody mogłyby w jakiejś mierze służyć Kościołowi. Kościół Polskokatolicki programowo stara się nie obciążać swoich wyznawców wygórowanymi opłatami za posługi duchowne. Nie może i nie chce liczyć na jakąś wydatniejszą pomoc finansową od swego bratniego Kościoła w USA.

STPK powstało w 1959 roku. Trudne były początki. Stowarzyszenie nie posiadało żadnego lokalu ani środków własnych. Scierały się wśród założycieli różne koncepcje programowe. Krystalizowały się zasady współpracy Stowarzyszenia z kierownictwem Kościoła.

Pod koniec 1959 roku Stowarzyszenie uzyskało zgodę Ministerstwa Finansów na działalność gospodarczą. Z czym jednak zacząć? Nie było ani fachowej kadry, ani pomieszczeń, ani żadnych urządzeń produkcyjnych i niestety żadnego kapitału zakładowego. Ówczesne Kierownictwo Kościoła podjęło wtedy niewątpliwie trudną decyzję. Ze swej niezasobnej przeciwień szkatuły — może nawet z pewnym uszczerbkiem dla swojej bezpośredniej działalności — udzieliło Zarządowi Głównemu Spółecznego Towarzystwa Polskich Katolików pożyczki w kwocie 400 tysięcy złotych.

Tak to przed niewielu stosunkowo laty zaczęła się swą pracę nasze Stowarzyszenie. Członkom Stowarzyszenia, jego Zarządowi nie opadły ręce. Nie baliśmy się pracy. Przecież i nasz Kościół na początku miał niewielką grupę polskich górników emigrantów, na czele której stanął niestrudzony działacz ks. bp Franciszek Hodur. A nasza Ojczyzna Ludowa — jakież to bogactwa i warunki materialne miała u swoich początków? Wyloniła się z pożoży okupacyjnej i wojennej wśród gruzów i przerażającego wyniszczenia materialnego i biologicznego, a przeciwień budowała się i krzepła gospodarcza siła Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

My, polskokatolicy, chcieliśmy i chcemy być — chociaż może niewielką — ale żywą komórką w organizmie naszego kraju. Od zarania nasze Stowarzyszenie czuło potrzebę stanąć choćby i na końcu, ale w linii Frontu Jedności Narodu. Inicjator naszego ruchu katolicko-narodowego na godle Kościoła przez siebie zorganizowanego napisał: „Prawdą, Walką i Pracą”. Praca twarda, uparta, z mądrym, szlachetnym programem musi dać efekty. Członkowie Stowarzyszenia są przekonani, że Władze naszego Kościoła nie żałują udzielonej kiedyś pożyczki. Spłacono ją już dość dawno, a od szeregu lat Stowarzyszenie — na pewno w niewystarczającym jeszcze zakresie, ale systematycznie — wspiera budżet centralny naszego Kościoła i dumnie jest ze swojej służebnej roli.

Sama nasza organizacja przechodziła pewne metamorfozy, by wreszcie stać się stowarzyszeniem zarejestrowanym, działającym na podstawie obowiązującego w naszym państwie prawa o stowarzyszeniach i z tego tytułu posiadać osobowość prawną.

Celem Stowarzyszenia jest:

1. Zapoznanie społeczeństwa z postępowymi tradycjami religijno-społecznymi i ideologią Kościoła Polskokatolickiego oraz pogłębianie wśród członków i sympatyków Stowarzyszenia postępowych założeń ideowo-politycznych w oparciu o doktrynę chrześcijańską.
2. Rozwijanie i popieranie działalności oświatowej i kulturalnej, prowadzonej w duchu pokoju, patriotyzmu oraz międzyzyludzkiej i ogólnochrześcijańskiej solidarności.
3. Współpraca i pomoc materialna dla Kościoła Polskokatolickiego oraz innych postępowych organizacji religijnych i społecznych działających w ramach programu Frontu Jedności Narodu.
4. Prowadzenie działalności socjalno-opiekunczej dla członków i pracowników jednostek organizacyjnych Stowarzyszenia.
6. Rozwijanie działalności zmierzającej do przyspieszenia rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego kraju oraz umacnianie osiągnięć Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Stowarzyszenie nasze stoi więc na gruncie zdecydowanego realizmu. Stawia sobie tylko takie cele, które faktycznie potrafi zrealizować i konsekwentnie, z uporem, systematycznie je realizować w granicach swoich stosunkowo przeciwień niewielkich możliwości.

Pracę informacyjną o samym Kościele, jego ideologii i życiu oraz popieranie działalności oświatowej i kulturalnej Spółeczne Towarzystwo Polskich Katolików prowadzi przede wszystkim poprzez działalność prasowo-wydawniczą. Nakładem STPK wychodzą: Tygodnik Katolicki „Rodzina”, Kwartalnik Filozoficzno-Teologiczny „Pośtannictwo”, „Kalendarz Katolicki” i inne publikacje nieperiodyczne. Wszystkie wydawnictwa poświęcone są sprawom religijnym i społeczno-kulturalnym. Stowarzyszenie w ramach swych Oddziałów terenowych prowadzi też akcje odczytowe i kulturalne.

W swej pracy wydawniczej i kulturalnej Stowarzyszenie włącza swych członków i czytelników w problematykę religijną, kościelną i ekumeniczną, a także inspiruje do zaangażowanego udziału w życiu i pracy całego Narodu. Popiera i popularyzuje programy kierowniczych sił naszego państwa. Stowarzyszenie stara się być, naturalnie na skalę swych możliwości, aktywną częścią naszego socjalistycznego społeczeństwa. Motywację dla swego zaangażowania czerpie ze światopoglądu religijnego.

Spółeczne Towarzystwo Polskich Katolików w pełni docenia i popiera politykę zagraniczną naszego państwa, jego sojusze, wysiłki w utrwalaniu pokojowego współistnienia. Sprawy pokoju są jednym ze stałych elementów naszej działalności. Przedstawiciel Zarządu Głównego jest członkiem Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju. Stowarzyszenie jest także członkiem Społecznego Funduszu Pokoju.

Pewien wkład finansowy Stowarzyszenie wnosi także w szereg innych akcji ogólnospołecznych. Już od wielu lat Stowarzyszenie nasze popiera działalność Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. Upamiętnienie i utrwalenie w świadomości naszego społeczeństwa bohaterstwa tych, którzy życie swe składali na ołtarzu ofiarnym w obronie wolności i sprawiedliwości w naszym kraju jest naszym świętym obowiązkiem. Nie wolno nam zapominać o okrutnej martyrologii naszego Narodu — dlatego też w poczuciu obowiązku obywatelskiego Stowarzyszenie nasze włącza się nawet w sposób dość znaczny w akcję budowy Pomnika Szpitala „Centrum Zdrowia Dziecka”. Nie brak też naszego Stowarzyszenia w szeregach społeczeństwa, gromadzącego swój Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Symbolem rozwoju całego naszego Kraju jest odbudowa i rozbudowa naszej bohaterkiej stolicy. Stowarzyszenie nasze jest społecznym członkiem Towarzystwa Przyjaciół Warszawy. Nie obce nam są sprawy rozwoju i postępu wiedzy i oświaty w naszym kraju. Braliśmy udział w akcji budowy szkół, uczestniczymy w Funduszu budowy szkół i internatów. Społeczne Towarzystwo Polskich Katolików objęło też swoisty patronat nad Radą Uczelnianą SZSP

przy Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej. Kierując się ideą solidarności wszystkich wyznań chrześcijańskich — Stowarzyszenie nasze dość blisko współpracuje z Polską Radą Ekumeniczną, a także poprzez PRE z Oddziałem Chrześcijańskiej Konferencji Pokojowej w Polsce.

Stowarzyszenie pragnie także, by osiągnięcia polskie, tak gospodarcze jak polityczne, a także kulturalne zbliżyć do kół polonijnych. Stowarzyszenie dość ściśle współpracuje z organizacją opiekuńczo-społeczną Polskiego Narodowego Kościoła Polskokatolickiego w USA i Kanadzie — Polsko-Narodową „Spójnią”. Na życzenie Polsko-Narodowej „Spójni” i całego środowiska PNKK Stowarzyszenie prowadziło budowę kościoła-pomnika w miejscowości rodzinnej księdza biskupa Hodura. Ta akcja zbliżyła bardzo nasze środowiska. Dwukrotnie delegaci Towarzystwa byli w Ameryce. Nasi bracia z Ameryki corocznie organizują wycieczki do Polski. Stowarzyszenie stara się każdej zgłoszonej grupie uprzyjemnić pobyt w naszym kraju. Tradycją stały się spotkania naszego aktywu z gośćmi z Ameryki na koncertach polskiej pieśni i muzyki ludowej. Za pośrednictwem Towarzystwa Łączności z Zagranicą „Polonia” kieruje się do naszych bratnich środowisk odpowiednią lekturę i materiały filmowe. Stowarzyszenie nasze stara się więc aktywnie uczestniczyć w życiu społeczno-politycznym naszego kraju. Wyrazem tego mogą być na przykład organizowane tradycyjne w okresach wyborów do Sejmu spotkania z kandydatami na posłów. Spotkania takie mieliśmy we Wrocławiu i w Warszawie.

Przykładem zupełnie innego rodzaju włączania się w sprawy potrzeb naszego społeczeństwa jest popieranie działalności PKPS czy troska o sprawy socjalno-bytowe załóg naszych Zakładów Przemysłowo Usługowych „Polkat”. Pracę ZPU „Polkat” Stowarzyszenie traktuje jako bezpośredni wkład w przyspieszenie rozwoju gospodarczego naszego kraju. Aktualnie Stowarzyszenie posiada dwa zakłady przemysłowe, z których jeden jest najpoważniejszym w kraju producentem wszelkiego typu anten telewizyjnych oraz szeregu urządzeń elektryczno-akustycznych, zwłaszcza całej rodziny wzmacniaczy; drugi

zaś produkuje urządzenia dla gastronomii, takie jak: lądy beमारowe różnych typów, walcówki dla mas cukierniczych, rożen do pieczenia drobiu, a zwłaszcza piekarniki. Oba Zakłady bardzo trafnie uzupełniają produkcję przemysłu kluczowego. Wyroby Zakładów spotykają się z autentycznym zapotrzebowaniem społeczeństwa.

Ponadto ZPU „Polkat” wyspecjalizowały się w robotach antykorozyjnych. Aktualnie istnieją w ramach ZPU „Polkat” 3 Zakłady i jeden samodzielny Oddział zajmujące się tą niezwykle potrzebną dla całej gospodarki narodowej dziedziną usług, zabezpieczając trwałość urządzeń przemysłowych, inwestycyjnych i komunikacyjnych.

Zakłady Usługowe „Polkat” brały i biorą udział w szeregu wielkich przedsięwzięć inwestycyjnych naszego kraju. Dla przykładu wymienić można: budowę huty miedzi w Głogowie, rozbudowę huty Bieruta w Częstochowie, Port Północny, rafinerię w Gdańsku, Trasę Łazienkowską i Dworzec Centralny w Warszawie. W marcu br. przeprowadzono renowację kompleksu pomników na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich w Warszawie. Zakłady Robót Antykorozyjnych prowadzą także od kilku lat działalność eksportową.

Wydzielona komórka Stowarzyszenia do działalności gospodarczej — dzięki ofiarnej pracy załóg i operatywności kierownictwa Zakładów — dynamicznie się rozwija. Zwłaszcza ostatnie lata — podobnie jak w całej gospodarce naszego kraju — cechują się dużym postępowaniem. Zakłady Przemysłowo-Usługowe „Polkat”, będące uspołecznionym Zakładem pracy, wchodzą w Narodowy Plan Gospodarczy. Resortowy nadzór nad działalnością gospodarczą spełnia Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług poprzez Komisję Koordynacyjną do Działalności Gospodarczej Organizacji Społecznych. Resortem Nadzorczym dla całej działalności Stowarzyszenia jest Urząd do Spraw Wyznań.

Zarząd Główny Stowarzyszenia wysoko sobie ceni życzliwy stosunek Władz Państwowych do Społecznego Towarzystwa Polskich Katolików, dla którego dobro i rozwój Ojczyzny jest głównym celem, obok służby wolnemu polskiemu Kościołowi.





„Rodzina” Twoim tygodnikiem

Tygodnik Katolicki „Rodzina” reprezentuje środowisko Kościoła Polskokatolickiego i dlatego przede wszystkim znajduje swych czytelników wśród polskokatolików. Trafia jednakże nasz tygodnik do rąk wyznawców różnych Kościołów, a nawet za ocean, do Polonii zagranicznej, gdzie chętnie czytają go członkowie Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w USA i Kanadzie.

Redakcja „Rodziny” utrzymuje stały kontakt ze swymi czytelnikami w kraju i za granicą i w miarę możliwości zawsze stara się spełniać ich życzenia. To właśnie liczne listy przychodzące do redakcji oraz przeprowadzane wśród czytelników ankiety i sondaże nadały obecnemu kształt naszemu piśmie.

Autorami artykułów zamieszczanych w „Rodzinie” mogą być wszyscy. Nikt nie ma u nas monopolu na pisanie i niczyja praca, jeśli tylko odpowiada ogólnie obowiązującym normom, nie bywa odrzucana. Każdy nadesłany do redakcji artykuł jest rejestrowany, a następnie przedkładany do oceny na najbliższym posiedzeniu Kolegium Zakładu Wydaw-

niczego „Odrodzenie”.

W przypadku oceny pozytywnej — artykuł zostaje włączony do planu redakcyjnego z przeznaczeniem do określonego numeru „Rodziny”. W ocenie nadsyłanych prac Kolegium kieruje się wyłącznie dobrem czytelników „Rodziny”, a więc przede wszystkim ma na uwadze cel, jakiemu nasz tygodnik służy.

Zdarza się, że mimo najlepszych chęci niektóre z nadesłanych prac muszą być odrzucone. Są to najczęściej artykuły pisane stylem bardzo ciężkim, niezrozumiałym, za długie, zawierające szereg błędów logicznych, merytorycznych i językowych — nie nadające się do korekty lub artykuły dobre i wartościowe, lecz o charakterze naukowym, niezrozumiałym dla przeciętnego czytelnika, czy poruszające zagadnienia nie mieszczące się w programie i celach naszego pisma.

Odrzucane bywają także niektóre fotografie czy reprodukcje — nie nadające się do publikacji z powodu bardzo złej jakości technicznej.

Bywają rzadkie wypadki, że autor żąda natychmiastowego opublikowania nadesłanego przez siebie artykułu w „Rodzinie” i zaznacza, że nie życzy sobie żadnych poprawek. Niestety, nie możemy spełniać takich życzeń. Druk „Rodziny” od momentu oddania maszynopisu do drukarni, aż do chwili ukazania się pisma w sprzedaży trwa około miesiąca. Nie da się więc niczego drukować natychmiast. Co do poprawek, redakcja nasza — jak każda inna — ma prawo zastrzec sobie dokonywanie formalnych i stylistycznych zmian w artykule oraz niezwracanie nadsyłanych maszynopisów.

Ostateczna decyzja we wszelkich sprawach redakcyjnych naszego tygodnika należy do Kolegium Zakładu Wydawniczego „Odrodzenie”, które zgodnie z obowiązującym regulaminem składa się z przedstawiciela Zarządu Głównego Społecznego Towarzystwa Polskich Katolików (przewodniczący ww. Kolegium), trzech przedstawicieli Kościoła Polskokatolickiego — pracowników naukowych Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie oraz sekretarza redakcji Z.W. „Odrodzenie” (sekretarz Kolegium).

Jak powinny wyglądać wysyłane do redakcji materiały? Autor winien nam przysłać maszynopis na twardym papierze ma-

szynowym wraz z jedną kopią, formatu A-4, 30 wierszy na stronie, margines 4 cm. W wyjątkowo uzasadnionych wypadkach możemy przyjąć czytelny rękopis z dużymi odstępami.

Ponawiamy w tym miejscu nasz gorący apel do wszystkich księży proboszczów polskokatolickich parafii o propagowanie „Rodziny” i zachęcanie wszystkich wiernych do jej prenumeraty. Prosimy o jeszcze większą z nami współpracę przez nadsyłanie informacji i fotografii o życiu parafii, dokonywanie dla „Rodziny” interesujących wywiadów z zasłużonymi dla Kościoła ludźmi, informowanie o jubileuszach pracy w Kościele, jubileuszach małżeństwa itp.

„Rodzina” służy Kościołowi Polskokatolickiemu i swym Czytelnikom już 15 lat.

Drodzy Czytelnicy! Piszcie i jeszcze raz piszcie do nas. Przekładajcie nam swoje wnioski i postulaty, informujcie nas o tym, jak „Rodzina” przyjmowana jest w Waszym środowisku i jak spełnia swą rolę.

Pamiętajcie! „Rodzina” — Waszym tygodnikiem. Prenumerujcie go i czytajcie. Bądźcie jego propagatorami i współredaktorami.

Redakcja „Rodziny”

ul. Wilcza 31
00-544 Warszawa

Pogłębiaj wiedzę religijną

Nie bądź wierzącym jedynie z metryki, z tradycji. Bądź świadomy swej wiary, a więc pogłębiaj wiedzę religijną przez czytanie odpowiednich książek.

Napisz do Zakładu Wydawniczego „Odrodzenie”, ul. Wilcza 31, 00-544 Warszawa i zamów chociaż jedną z niżej podanych książek — bez uprzedniego wysyłania pieniędzy. Przesyłka wybranych książek następuje za zaliczeniem pocztowym, należność płatna przy odbiorze.

- Pisma Biskupa Franciszka Hodura, tom I i II, razem stron 418, cena 60 zł
- Prawo wewnętrzne Kościołów i wyznań nierymskokatolickich w PRL, ks. Wiktor Wyczożański, stron 296, cena 40 zł
- Bracia z Epworth, ks. Witold Benedyktowicz, stron 323, cena 45 zł
- Wierność i klątwa, Michał Miniąt, stron 304, cena 50 zł
- Siedem soborów, ks. Szczepan Włodarski, stron 216, cena 20 zł

Czytaj „Posłannictwo”

Pojedyncze numery kwartalnika filozoficzno-teologicznego „Posłannictwo” można nabywać lub zamawiać w Zakładzie Wydawniczym „Odrodzenie”, ul. Wilcza 31, 00-544 Warszawa — bez uprzedniej wpłaty należności. Wysyłka następuje za zaliczeniem pocztowym. Cena 1 egz. 5 zł. Prenumeratę „Posłannictwa” zamówić można wyłącznie za pośrednictwem „Ruchu”, wpłacając w urzędzie pocztowym kwotę 20 zł na prenumeratę roczną na konto PKO Warszawa nr 1-6-100020, Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „PKR”, ul. Towarowa 28, 00-839 Warszawa.

* *
*

Uwaga! Kolejny odcinek powieści „Profesor Wilczur” — w następnym numerze „Rodziny”.



Rozmowy z Czytelnikami

Pan Eugeniusz L. z Wrocławia dowiedział się z prasy, że w Kościele Rzymskokatolickim na Zachodzie działają księża kontestatorzy. Pyta o pochodzenie terminu „kontestator”. Jest bardzo ciekawy, czy w Kościele Polskokatolickim są również księża kontestatorzy.



Szanowny Panie! Od czasu pontyfikatu Jana XXIII, a szczególnie od czasu II Soboru Watykańskiego, w stosunku do chrześcijan nierzymskokatolickich w dokumentach, bądź też w wystąpieniach oficjalnych, Kościół Rzymskokatolicki posługuje się nie pozbawioną ciepła chrześcijańskiego terminologią. Stare wyrażenia: „heretyk”, „schizmatyk” zostały zastąpione słowem „brat odłączony”. Należy przy tym jednak podkreślić, że w środowiskach fanatycznych i religijnie zacofanych, w dalszym ciągu ludzi inaczej w Boga wierzących obrzuca się obraźliwymi epitetami. Gorzej, księża rzymskokatolicy na ambonach nie zakazują wprost swoim parafianom używania pod adresem innowierców obraźliwych sformułowań, choć na temat braterskiego stosunku do innych wyznań wypowiedział się już definitywnie II Sobór Watykański.

Kościół Rzymskokatolicki w wielu dziedzinach niewątpliwie unowocześnił się. Reforma przede wszystkim objęła elementy zewnętrzne, zauważalne i

chętnie akceptowane przez świeckich wyznawców, od których zależne jest przecież istnienie Kościoła. W stosunku do laikatu hierarchia rzymskokatolicka coraz bardziej wręcz demonstruje swoją służebną rolę.

W strukturze wewnątrzkościelnej — nie dostrzegalnej przez ludzi świeckich, fascynujących się organizatorskim rozmachem swoich duszpasterzy (budowa kościołów, różnego rodzaju akcje itp.) — istnieje jednak bardzo wiele problemów, nurtujących sumienia i umysły głęboko wierzących i bardzo wrażliwych księży. W Kościele Rzymskokatolickim trwa ostra walka, której ofiarą padają nierzadko ludzie wybitni oraz szczerze kochający Chrystusa i Kościół.

Konfrontacja postępowych sił rzymskokatolickich z zacofanymi poglądami, czy strukturami, odbywa się w całym Kościele Rzymskokatolickim. Na Zachodzie przybiera ona formy często oficjalne, bowiem konflikty są podawane do publicznej wiadomości nawet przez samą hierarchię. W przypadku przegranej, duchowni o niższej randze nie ponoszą pod względem materialnym żadnego ryzyka. Profesja duchownego nie kojarzy się tam z wysokimi zarobkami.

U nas w Polsce sprawy mają się zupełnie inaczej. Księża nie chcą narażać się — jak wiemy — swojej władzy. W przypadku, gdy sprzeciwiają się zwierzchności kościelnej, natychmiast są wykluczeni ze społeczności kościelnej, tracąc tym samym szacunek prawie wszystkich, np. rodziny, zacofanych dewotów, a nawet religijnie obojętnych ludzi, z którymi eksduchowni spotykają się w nowym środowisku pracy. Odchodząc do życia świec-

kiego, jak na nasze warunki, tracą dobrą materialnie, powiedzmy bardzo ogólnie, niemałe. W tym kontekście należy stwierdzić, że dobrowolne opuszczenie stanu duchownego lub świadome podejmowanie ryzyka, związanego z krytyką nieprawidłowości wewnątrzkościelnych, powinny być potraktowane, w społeczeństwie ludzi normalnych, jako akty bohaterские.

Jak się już może Pan domyślił, kontestatorzy to właśnie ci księża, którzy pragną radykalnej zmiany na lepsze w Kościele i którzy krytykują postawy hierarchii kościelnej bądź powierzchowne tylko kościelne reformy.

Przyłgnęła do nich nazwa „kontestatorzy”, pochodząca z języka francuskiego od wyrazu „contester”, co oznacza: przeczytać, kwestionować, podać w wątpliwość, spierać się. Nazwa ta bardziej odpowiada dzisiejszym czasom. Wypiera ona stare terminy: buntownik, kacerz, heretyk, itp.

Ci kontestatorzy, którzy zabiegają o powrót ducha ewangelicznego do instytucji kościelnej, nazwę swoją wywodzą z języka łacińskiego, od czasownika „contestor”, oznaczającego: wzywać na świadectwo, świadczyć się.

W Kościele Polskokatolickim nie ma natomiast potrzeby kontestacji. Wszystkie spory rozstrzyga się w sposób demokratyczny. Duchowni w każdej chwili odwołać się mogą do opinii wyznawców świeckich, partycypujących w kościelnych rządach. Zresztą, Kościół Polskokatolicki jako organizacja jest wynikiem kontestacji duchownych i ludzi świeckich w łonie Kościoła Rzymskokatolickiego, o czym wrażliwi kontestatorzy z Kościoła Rzymskokatolickiego, zwłaszcza ci, którzy kapłaństwo pokochali nade wszystko, powinni pamiętać. Dla tych ostatnich ołtarze w świątyniach polskokatolickich stoją do dyspozycji.

Kościół Polskokatolicki dotąd bardzo żywo bazuje na dorobku ludzi pokrzywdzonych, którzy bohatercko przewycięzali przez wiele lat przesławowania ze strony Kościoła Rzymskokatolickiego.



Pan Alojzy G. z Orzesza. — Nadesłany przez Pana egzemplarz miesięcznika „Das feste Fundament” (Mocny fundament) przestudiowaliśmy. Spostrzeżeniami i opinią naszą o tym miesięczniku i autorach artykułów podzielimy się, wyjątkowo, korespondencyjnie. Doszliśmy do wniosku, że reklamowanie czy recenzowanie nierodzimego wydawnictwa religijnego, drukowanego w Grazu (Austria), w niczym nie przewyższającego naszych krajowych czasopism o tematyce religijnej, w rubryce „Rozmowy z Czytelnikami” nie przyniesie pożytku ogółowi Czytelników. Bardzo dziękujemy Panu za ciekawe listy.

Wszystkich korespondentów oraz miłych Czytelników serdecznie pozdrawiamy.

Ks. KAZIMIERZ BONCZAR

Odpowiedzi na listy Czytelników

Piszących do nas Czytelników uprzejmie informujemy, że z powodu licznej korespondencji nie potrafimy wszystkim odpowiedzieć na łamach „Rodziny”. W druku ukazują się odpowiedzi na takie pytania i w takich sprawach, które mogą zainteresować ogół Czytelników. Pozostałym korespondentom odpowiadamy listownie.

Odpowiedzi na zapytania w sprawach medycznych i prawnych zasadniczo udzielamy wyłącznie na łamach naszego tygodnika.





Porządek obrad Synodu

Część I

godz. 9.45 – **Spowiedź ogólna** (ks. bp Julian Pękała)

godz. 10.00 – **Msza św. do Ducha Św.** (ks. bp Julian Pękała)

– **Kazanie** (ks. bp Tadeusz Majewski)

– **Komunia św.**

godz. 11.00 **UROCZYSTA SESJA WSTĘPNA**

1. **Inauguracja i otwarcie Synodu, powitanie Gości** (ks. bp elekt Walerian Kierzkowski)

2. **Powołanie Prezydium Synodu i Sekretariatu Synodu** (ks. bp Julian Pękała)

3. **Modlitwa wstępna** (ks. bp Tadeusz Zieliński)

4. **Przemówienia okolicznościowe zaproszonych Gości**

godz. 11.15 – **Wspólna fotografia przed katedrą**

godz. 11.30 – 12.30 – **Przerwa** (śniadanie)

Część II

godz. 12.30 **SESJA PLENARNA SYNODU**

(przy wejściu obowiązują mandaty i karty wstępu)

1. **Sprawozdanie przewodniczącego Komisji Mandatowej**

2. **Sprawozdanie przewodniczącego Rady Kościoła z działalności Kościoła** (ks. bp Julian Pękała)

a. sprawy wewnętrzno-administracyjne Kościoła

b. sprawy personalne kleru

c. statystyka kościelna

d. wychowanie kleru

e. wyrażenie zgody na przejście ks. bpa Juliana Pękali w stan spoczynku

3. **Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej oraz udzielenie absolutorium zwierzchnim władzom Kościoła** (ks. prob. Marcin Tymczak)

4. **Propozycje zmian w liturgii Kościoła Polskokatolickiego** (ks. bp elekt Walerian Kierzkowski)

5. **Deklaracja Komisji Wiary** (ks. Edward Bałakier)

6. **Podstawowe Prawo Kościoła Polskokatolickiego, projekt zmian, nowelizacja** (ks. Wiktor Wysoczański)

7. **Stosunek Kościoła Polskokatolickiego do Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w Ameryce i Kanadzie, do Unii Utrechckiej** (ks. bp Tadeusz Majewski), **Światowej Rady Kościołów, Chrześcijańskiej Konferencji Pokojowej i Polskiej Rady Ekumenicznej** (ks. Benedykt Sęk)

8. **Wnioski Komisji Społeczno-Patriotycznej** ks. bp Tadeusz Majewski)

9. **Ogłoszenie uchwał Rady Kościoła z sesji przedsynodalnej, elekcja biskupów, zatwierdzenie składu osobowego Rady Synodalnej**

10. **Przysięga zwierzchnich władz Kościoła, przewodniczącego Sądu Kościelnego i przewodniczącego Komisji Rewizyjnej** (ks. bp Julian Pękała)

godz. 15.00 – 16.30 – **Przerwa obiadowa**

Część III

godz. 16.30 – **SESJA KOŃCOWA SYNODU**

1. **Uchwalenie rezolucji synodalnej** (ks. Benedykt Sęk)

2. **Wysłanie depesz okolicznościowych** (ks. Wiktor Wysoczański)

3. **Pożegnanie uczestników i zamknięcie Synodu**

4. **Nabożeństwo dziękczynne z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, Ciebie Boże chwalimy.**

Wydawca: Społeczne Towarzystwo Polskich Katolików. Zakład Wydawniczy „Odrodzenie”. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji i Administracji: ul. Wilecza 31, 00-544 Warszawa. Telefony Redakcji: 29-32-75, 28-64-91 do 92 wewn. 18; Administracji: 28-64-91 do 92, wewn. 3 i 19. Warunki prenumeraty: Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKO nr 1-6-100020 – Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „PKR”, ul. Towarowa 28, 00-839 Warszawa. Prenumeratę przyjmuje się do 10 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres pre-

numeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie – 26 zł, półrocznie – 52 zł, rocznie – 104 zł. Zlecenia na wysyłkę „Rodziny” za granicę przyjmuje oraz wszelkich informacji na ten temat udziela Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „PKR”, ul. Wronia 23, 00-840 Warszawa. Nadesłanych rękopisów, fotografii i ilustracji redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania formalnych i stylistycznych zmian w treści artykułów. Druk: PZGraf. RSW „Prasa-Książka-Ruch”, W-wa, ul. Smolna 10. Nr zam. 591. B-101. Nr INDEKSU 37518/37477.